

Wojciech Skóra
(Akademia Pomorska w Słupsku)

***Abwehrstelle Stettin* i inne. Niemieckie placówki wywiadu i kontrwywiadu działające przeciwko Polsce na obszarze północno-wschodniej Rzeszy (1920–1939). Szkic do problemu**

Oficerowie wywiadu i kontrwywiadu polskiego działający na Pomorzu mieli za niemiecką i gdańską granicą wytrawnych, zaprawionych w bojach przeciwników. Niemcy budowali swoje służby specjalne od kilkudziesięciu lat, stało za nimi zamożne i świetnie zorganizowane państwo. Dysproporcja była miazdząca. Już na kilkanaście lat przed pierwszą wojną światową służby niemieckie w zmaganiach z brytyjskimi, rosyjskimi i francuskimi stały się w pełni profesjonalne. Nieprzypadkowo lata 1900–1919 w opisie ich dziejów nazwał Heiner Emde: „Wszechstronni zawodowcy kontra specjaliści” (*Alleskänner gegen Spezialisten*). Z takimi oficerami i agentami zetknęli się Polacy po odzyskaniu niepodległości, niemal bez doświadczeń i kadr. Ekspozytury Oddziału II Sztabu Głównego/Generalnego Wojska Polskiego z siedzibami w Grudziądzu, Poznaniu, Gdańsku, Bydgoszczy i Warszawie otrzymały wiele celnych ciosów; były też sprawnie inwigilowane. To samo należy napisać o eksponentach polskiego wywiadu głębokiego, oficerach Oddziału II, ulokowanych w Szczecinie, Hamburgu, Królewcu, Gdańsku i innych miastach. Dotychczas jednak niewiele uwagi w historiografii polskiej poświęcono ich antagonistom. To właśnie pierwsze kroki uzasadniają podtytuł o szkicowej formie niniejszego tekstu. Jest on poświęcony niemieckim strukturom wywiadowczym północno-wschodniej Rzeszy, z wyłączeniem Wolnego Miasta Gdańska, zasługującego na osobny artykuł.

Dorobek historiografii w omawianym zakresie istnieje, zarówno polskiej, jak i niemieckiej. W Polsce najważniejsze prace z tego zakresu ukazały się dawno, jednak zawarte tam ustalenia nadal są ważne, choć oparte zostały niemal wyłącznie na polskich archiwaliach. Najważniejsze prace z tego zakresu opublikowali Leszek Gondek¹, Władysław Kozaczuk² i Henryk Kopczyk³. Z nowszych należy wymienić opracowania Andrzeja Peplńskiego⁴, Henryka Cwięka⁵,

1 L. Gondek, *Działalność Abwehry na terenie Polski 1933–1939*, Warszawa 1974.

2 W. Kozaczuk, *Bitwa o tajemnice. Służby wywiadowcze Polski i Niemiec 1918–1939*, Warszawa 1999.

3 H. Kopczyk, *Niemiecka działalność wywiadowcza na Pomorzu 1920–1933*, Gdańsk 1970.

4 A. Peplński, *Kontrwywiad II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002.

5 H. Cwięk, *Zwalczanie niemieckich służb specjalnych na ziemiach zachodnich i północnych II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1998.

Aleksandra Woźnego⁶, Tomasza Chincińskiego⁷, Edwarda Długajczyka⁸ i pisane w stylistyce popularnonaukowej, lecz oparte na nowatorskich kwerendach w archiwaliach niemieckich książki Mariana Zacharskiego⁹. Ukazało się też kilka prac omawiających niemieckie służby w kontekście afery majora Jerzego Sosnowskiego, bodaj najczęściej opisywanej sprawy wywiadowczej Drugiej Rzeczypospolitej¹⁰.

W historiografii polskiej ostatnich lat pojawił się nurt opisu dziejów wywiadu w oparciu o niepolskie archiwalia. Jest to bardzo potrzebna próba wyjścia poza zasoby wytworzone przez różnorakie agendy Oddziału II Sztabu Głównego WP. Dotychczas bowiem pisano głównie na bazie dokumentów polskich, przechowywanych w Centralnym Archiwum Wojskowym w Rembertowie, ewentualnie w Londynie. Prace Jarosława Centka, Aleksandra Smolińskiego, Marka Świerczka, Adama Nogaja i innych pozwalają skonfrontować to, co widział Oddział II, z rzeczywistością (bo często były to dwa różne zjawiska).

W Niemczech ostatnimi laty ukazało się kilka wartościowych książek, głównie prac zbiorowych, wydatnie poszerzających wiedzę o działaniach niemieckiego wywiadu na kierunku polskim w dwudziestoleciu międzywojennym. Autorami zawartych w nich tekstów byli Thomas Menzel, Konrad Faber, Klaus-Walter Frey, Florian Altenhöner i inni. Jak się wydaje, najważniejszym badaczem niemieckich służb na kierunku wschodnim jest obecnie Jürgen W. Schmidt, podejmujący w tym zakresie wiele bardzo udanych inicjatyw wydawniczych¹¹. Ciekawe publikacje wydawane są również w Rosji – uwagę zwrócić należy na prace Olega Czerenina¹². Ustalenia i interpretacje tych historyków w znaczącym stopniu uzupełniają prace badaczy polskich.

6 A. Woźny, *Łużyce w planie dywersji polskiego wywiadu wojskowego w latach 1931–1939*, Opole 2010.

7 T. Chinciński, *Forpoczta Hitlera. Niemiecka dywersja w Polsce w 1939 roku*, Gdańsk-Warszawa 2010.

8 E. Długajczyk, *Pechowcy. Księga afer szpiegowskich na terenie Górnego Śląska w okresie międzywojennym*, Leszno 2013.

9 H. Ćwięk, *Rotmistrz Sosnowski. As wywiadu Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 2010; P. Kołakowski, A. Krzak, *Sprawa majora Jerzego Sosnowskiego w świetle dokumentów analitycznych Oddziału II SGWP i zeznań Franza Heinricha Pfeifera*, Warszawa 2015; Ł. Ulatowski, *Berlińska placówka wywiadowcza „In.3” (1926–1934). Oddział II i działalność majora Jerzego Sosnowskiego w Niemczech*, Warszawa 2016; Konrad Graczyk, *Operacja »Reichswehrministerium«*. Misja majora Jerzego Sosnowskiego, Warszawa 2017; R. Majzner, *Sosnowski był agentem niemieckim. Afera „In.3” w świetle opinii kpt. Mieczysława Dubika*, Radomsko 2020.

10 M. Zacharski, *Krwawiąca granica*, Poznań 2014.

11 Najważniejsza monografia tego autora: J.W. Schmidt, *Gegen Russland und Frankreich. Der deutsche militärische Geheimdienst 1890–1914*, Berlin 2015. Dr Schmidt koordynuje też wydawanie dwóch serii poświęconych dziejom służb specjalnych, prowadzonych przez Ludwigsfelder Verlagshaus i Verlag Dr. Köster.

12 Олег Черенин, *Шпионский Кёнигсберг. Операции спецслужб Германии, Польши и СССР в Восточной Пруссии 1924–1942*, Москва 2012.

1. Struktury wywiadu i kontrwywiadu wojskowego

Struktury wojskowego wywiadu niemieckiego były dość podobne do polskich, co prowadzi do wniosku, że twórcy polskiej służby inspirowali się rozwiązaniami zachodniego sąsiada. Tradycyjny podział stosowany w wywiadzie niemieckim przed I wojną światową wyróżniał wywiad głęboki (strategiczny) i płytki (taktyczny). Pierwszy, prowadzony głównie z Berlina, sięgał do centrów życia politycznego obcych państw. Drugi miał znacznie większe znaczenie niż dziś ze względu na niewielką szybkość przerzutu wojsk i przebiegu operacji wojennych. Tereny położone blisko granicy były uznawane za newralgiczne. Wywiad płytki prowadzili oficerowie założonego w 1889 r. Oddziału III b Wielkiego Sztabu Generalnego (*Der Grosse Generalstab*), przydzieleni do dowództw przygranicznych korpusów i twierdz. Było ich niewielu.

W 1913 r. Oddział III b, którego kierownictwo powierzono akuszerowi nowoczesnych niemieckich służb specjalnych, Walterowi Nicolai (1873–1947), zatrudniał około 80 oficerów i dysponował dużym budżetem. Wynosił on wówczas 350 000 marek niemieckich. W kolejnym roku wzrósł w związku z wojną do 450 000 marek. Pozwoliło to na utrzymywanie pod koniec I wojny aparatu składającego się z 1139 „pracowników na stanowiskach urzędniczych”¹³. Kluczowa była jednak postać szefa¹⁴. Ten „geniusz szpiegostwa i fanatyczny Prusak” nie zważał na sławę i osobiste korzyści, w pełni poświęcając się budowie Wielkich Niemiec¹⁵. Nominacja była trafiona i na efekty nie trzeba było długo czekać. Tego roku aresztowano 346 osób za szpiegostwo przeciwko Rzeszy¹⁶. Placówki terenowe (*Nachrichtenstationen*) ulokowane były – między innymi – w Działdowie, Olsztynie, Ełku i Toruniu. Ich zadaniem było rozpracowanie terytorium potencjalnego przeciwnika na obszarze 100–150 km od granicy. Kluczowe znaczenie w rozpracowywaniu pogranicza Rosji i zwalczania jej szpiegostwa na terenie *I. Armeekorps* miała powołana w 1906 r. placówka w Królewcu (*Nachrichtenstation Königsberg*). Jej oficerowie stanowili przeciwwagę dla rezydentów służb carskich, ulokowanych w królewieckim konsulacie Rosji¹⁷. Zdobywane wówczas

13 H. Emde, *Verrat und Spionage in Deutschland. Texte, Bilder, Dokumente*, Ringier 1980, s. 104.

14 L. Richter, *Military and Civil Intelligence Services in Germany from World War I to the End of the Weimar Republic*, [w:] H. Bungert, J. Heitmann, M. Wala, *Secret intelligence in the twentieth century*, Routledge 2003, s. 2. Nicolai był organizatorem przetransportowania Lenina wraz z jego ekipą ze Szwajcarii do Piotrogradu w 1917 r. Kierował wywiadem niemieckim do 1918 r. Zmarł w Moskwie 4 maja. Ostatnie miesiące spędził w podmoskiewskiej willi „Srebrny Las”, gdzie spisywał swoje refleksje, m.in. *Nachrichtendienst 1900 bis 1945. Erfahrungen*. Artykuł biograficzny: K.-W. Frey, *Oberst Walter Nicolai. Chef des deutschen militärischen Nachrichtendienstes III B im Großen Generalstab (1913–1918). Mythos und Wirklichkeit – Biographische Beiträge*, [w:] *Geheimdienste, Militär und Politik in Deutschland*, (seria *Geheimdienstgeschichte*, t. 2), red. Jürgen W. Schmidt, Ludwigfelde 2012, s. 135–198.

15 M. Pöhlmann, *German Intelligence at War 1914–1918*, „Journal of Intelligence History” 2005, vol. 5, issue 2, s. 25.

16 H.R. Berndorff, *Spionage!*, Stuttgart 1929, s. 15.

17 H. Höhne, *Der Krieg im Dunkeln. Die Geschichte der deutsch-russischen Spionage*, Bindlach 1993, s. 88.

doświadczenia miały wkrótce obrócić się przeciwko Polsce. W roku zakończenia wojny w Oddziale III b pracowało już 188 osób¹⁸. Po podpisaniu traktatu wersalskiego 1 października 1919 r. Wielki Sztab Generalny przestał istnieć, a wraz z nim – formalnie – centrala wywiadu wojskowego. Tego samego dnia rozpoczęło działalność Ministerstwo Reichswehry, w którego strukturach znalazła się większość dawnych części sztabu¹⁹. Rodziła się struktura, którą potocznie nazywano później Abwehrą.

Określenie *Abwehr* (obrona) jest popularną nazwą instytucji wywiadu i kontrwywiadu wojskowego Niemiec w latach 1919–1944. Można by ją uznać za odpowiednik Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego, gdyby nie brak monopolu, właściwego dla służby polskiej. Nazwa wywodziła się od *Abwehrgruppe der Reichswehr*, czyli centrali tej służby zakonspirowanej w Oddziale Statystyki Urzędu Wojskowego (*Heeresstatistisches Abteilung des Truppenamtes*, w skrócie *T3 Abw*). Jej struktury poczęto tworzyć od razu po rozwiązaniu w listopadzie 1918 r. cesarskiej służby wywiadowczej. Nad procesem tym czuwał zmarły w Moskwie Friedrich Gempp (1873–1947), następca Nicolai, autor słynnego „raportu Gemppa”, czyli historii wywiadu niemieckiego w pierwszej połowie XX wieku²⁰. Był on „wielkim reanimatorem” wywiadu niemieckiego po klęsce I wojny światowej. Pod jego kierownictwem ustalono podział na trzy główne grupy: *Abwehr I* (*Erkundung*, czyli wywiad ofensywny), *Abwehr II* (radiowywiad i szyfry), *Abwehr III* (kontrwywiad).

Opiekę nad odbudowywanym wywiadem sprawował szef dowództwa sił lądowych, gen. Hans von Seeckt, który zobowiązywał lub zapraszał ministerstwa Rzeszy do współpracy z „Oddziałem Statystyki”. W największym stopniu dotyczyło to kontaktów z niemieckim Urzędem Spraw Zagranicznych, który został wciągnięty do prowadzenia wywiadu białego w 1920 r²¹. Niezależnie od struktur centralnych działały agendy wywiadu na szczeblu wielkich jednostek wojskowych. Co najmniej od marca 1919 r. w dowództwie naczelnym XVII Korpusu Armii z siedzibą w Gdańsku prace wywiadowcze przeciwko Polsce prowadził zespół kierowany przez kpt. von Winterfelda (oznaczony jako IE)²².

18 N. West, *Historical Dictionary of World War I Intelligence (Historical Dictionaries of Intelligence and Counter Intelligence)*, Lanham 2013, s. 7.

19 W. Erfurth, *Niemiecki Sztab Generalny 1918–1945*, Warszawa 2007, s. 62.

20 Raport Gemppa (*Gempp-Report* albo *Gempp-Bericht*) jest przechowywany w *Bundesarchiv-Militärarchiv* we Freiburgu (14 tomów), część zaś w moskiewskim archiwum (*Centre for the Collection and Preservation of Historical Documents*). Zob.: M. Pöhlmann, *Towards a New History of German Military Intelligence in the Era of the Great War. Approaches and Sources*, „The Journal of Intelligence History” 2005, vol. 5, nr 2. Na tym raporcie oparł swoją monografię o wywiadzie niemieckim Gert Buchheit.

21 Odpowiednie pismo do AA podpisane przez gen. Seeckta nosi datę 2 X 1920 r. Dokument z 2 X 1920 r., [w:] *Spionage, Terror und Spezialeinsatzkräfte: Fallstudien und Dokumente aus 140 Jahren Geheimdienstgeschichte (Geheime Nachrichtendienste)*, red. Jürgen W. Schmidt, Berlin 2019, s. 250–252.

22 Autor dziękuje Łukaszowi Ulatowskiemu za tę wiadomość (wraz ze schematem organizacyjnym sztabu XVII Korpusu Armii).

Pierwszym kierownikiem *Heeresstatistischen Abteilung* był major Leopold von Rauch, który był ostatnim szefem Oddziału Obce Wojska (*Abt. Fremde Heere*) Wielkiego Sztabu Generalnego, czyli cesarskiej służby wywiadowczej, co podkreślało ciągłość służby. Po zapisach traktatu wersalskiego, zabraniających Niemcom utrzymywania Sztabu Generalnego, prace głębiej utajniono. W czerwcu 1920 r. Raucha zastąpił mjr Friedrich von Boetticher (1881–1967), późniejszy generał²³.

Abwehra początkowo liczyła niewielu pracowników. Państwo i armia niemiecka były zdruzgotane klęską, obawiano się kontroli mocarstw Ententy, zwłaszcza francuskich. Postępowano więc stopniowo, dyskretnie, sprawdzając, na ile można sobie pozwolić. Po utworzeniu Abwehry na jej czele stało 2–3 oficerów sztabu generalnego (zakonspirowanego), którym w centrali podlegało 5–7 oficerów pomocniczych oraz kilka maszynistek²⁴. Do przewrotu nazistowskiego ogólna liczba pracowników wzrosła do 150. Rekompensowano to jednak dobrym wyszkoleniem i znacznymi środkami finansowymi²⁵. Trzeba też pamiętać, że wywiadem zajmowało się w Niemczech kilka służb i urzędów. I że w pierwszych latach duża część sił była skierowana na utrzymanie porządku wewnętrznego w niespokojnej Rzeszy²⁶. Stwarzało to młodemu i niedoświadczonemu wywiadowi polskiemu pewne fory, podobnie zresztą jak początkowy chaos u wschodniego sąsiada (Czesi i Litwini podobnie jak Polacy zaczynali niemal od podstaw). Z latami jednak wcześniej wyszkolone kadry oraz niepomierne większe środki finansowe zmieniały warunki gry.

Paul Leverkuehn, w przeszłości pułkownik Abwehry na placówce tureckiej, w jednej z pierwszych książek poświęconych wywiadowi niemieckiemu okresu międzywojennego i II wojny stwierdził, że na centralę i siedem terenowych *Abwehrstellen* przeznaczano do 1933 r. około 1 mln marek rocznie, czyli około 85 tys. miesięcznie. Było to wg autora zbyt mało w stosunku do potrzeb²⁷. Rzeczywiście, po przeliczeniu na polską walutę, Abwehra otrzymywała rocznie 2,1 mln zł, czyli stosunkowo niewiele, zważywszy na rozmiary i potencjał Niemiec.

Od 1927 r. obowiązki szefa Abwehry przejął urodzony w Kołobrzegu Günter Schwantes (1881–1942). Jej struktury już od lat daleko wykraczały poza *T3 Abw*, który był rodzajem centrali analitycznej. Niemal równocześnie dokonano poważnej restrukturyzacji i usamodzielnienia Abwehry. W kwietniu 1928 r. połączono Abwehrę ze służbą wywiadowczą marynarki wojennej, jednocześnie wyprowadzając ją ze struktur Oddziału Statystyki Urzędu Wojskowego. Pozory można było odrzucić. Utworzony wówczas *Abwehrabteilung* podporządkowano

23 Mjra Boettichera zastąpił wiosną 1924 r. płk Curt Liebmann, jego zaś w 1928 r. płk Erich Kühnenthal. Od 1930 r. T3 kierował płk Herbert Fischer (T. Menzel, *Organisationsgeschichte des Amtes Ausland/Abwehr im Spiegel der Aktenüberlieferung im Bundesarchiv-Militärarchiv*, Freiburg i.Br., „Militärgeschichtliche Zeitschrift” 2008, nr 1 (67), s. 109).

24 G. Buchheit, *op.cit.*, s. 32–33.

25 H. Höhne, *Canaris. Patriot im Zwielicht*, München 1976, s. 188–190.

26 A. Charisius, J. Mader, *Nicht länger geheim*, Berlin 1969, s. 80.

27 P. Leverkuehn, *Der geheime Nachrichtendienst der deutschen Wehrmacht im Kriege*, Frankfurt nad Menem 1960, s. 57.

bezpośrednio ministrowi Reichswehry, jako służbę wywiadu i kontrwywiadu wojskowego całych sił zbrojnych. Późniejszymi szefami, w omawianym okresie, byli Ferdinand von Bredow (1930–1932), Conrad Patzig (1932–1935) i Wilhelm Canaris (1935–1944). Warto zwrócić uwagę, że komandor Patzig był oficerem marynarki, podobnie jak Canaris. Mogło to mieć znaczenie w położeniu większego nacisku na wywiad (i kontrwywiad) związany marynarką, portami, Bałtykiem, a więc i działaniami pomorskich agend Oddziału II.

Na początku lat dwudziestych wraz z organizacją berlińskiej centrali w każdym z siedmiu okręgów wojskowych Reichswehry (*Wehrkreis*) powołano terenowe agendy Abwehry. Owe *Abwehrstelle* (w skrócie *Ast*) początkowo działały w Królewcu, Szczecinie, Berlinie, Dreźnie, Stuttgarcie, Monachium i w Münster. Później ich liczba wzrosła. Do 1926 r. terenowe placówki Abwehry powstały dodatkowo we Wrocławiu (*Abwehrstelle Schlesien* przy dowództwie 2 Dywizji Kawalerii) i w Kassel (do 1926 r. – Cassel, przy *Gruppenkommando* nr 2). Działały też placówki wywiadu morskiego (zob. tabela). W pierwszej kolejności organizowano je na wschodzie, gdzie wywiad niemiecki widział wówczas najniebezpieczniejszych lub najmniej obliczalnych wrogów – „niespokojną Polskę” i jej armię²⁸. Podczas II wojny światowej liczba *Ast* sięgnęła 21, działały one między innymi w Gdańsku i Poznaniu.



Szef Abwehry w latach 1932–1935,
komandor Conrad Patzig
(na zdjęciu jako oficer okrętu
Admiral Graf Spee)

²⁸ Teza ta, choć dyskusyjna, została sformułowana przez H. Höhne, *op.cit.*, s. 279 („Zugleich knüpfen die Abwehrstellen in den sieben Wehrkreisen Verbindungen zum Ausland an, zunächst an der Ostgrenze, wo deutsche Militärs den gefährlichsten Gegner sahen: das unruhige Polen mit seiner scheinbar angriffslustigen Armee”). Warto zauważyć, że zarówno potencjał militarny, jak i wydarzenia 1923 r. wskazują, że znacznie poważniejszym niebezpieczeństwem dla Rzeszy była Francja.

Tabela: Struktura niemieckiej służby wywiadu wojskowego w 1928 r.²⁹

Jednostka zwierzchnia	Oficer ds. polityki wewnętrznej, prasy i obcych armii (Ic)	Oficer ds. wywiadu i kontrwywiadu (A.O.)	Nazwa terenowej agencji Abwehry (<i>Abwehrstelle = Ast</i>)	Terytorium działania
Dowództwo Korpusu 1 (Berlin)	W zależności od szefa sztabu	Nie dotyczy	Nie dotyczy	Obszar 3 Dywizji
Dowództwo Korpusu 2 (Kassel)	W zależności od szefa sztabu	Nie dotyczy	Nie dotyczy	Obszar 5 Dywizji
1 Dywizja	Ic	A.O.	Ast Królewiec	Okręg Wojskowy I
2 Dywizja	Ic/A.O.		Ast Szczecin	Okręg Wojskowy II
3 Dywizja	Ic/A.O.		Ast Berlin	Okręg Wojskowy III
4 Dywizja	Ic/A.O.		Ast Drezno	Okręg Wojskowy IV
5 Dywizja	Ic/A.O.		Ast Stuttgart	Okręg Wojskowy V i obszar 3 Dywizji Kawalerii
6 Dywizja	Ic/A.O.		Ast Münster	Okręg Wojskowy VI
7 Dywizja	Ic/A.O.		Ast Monachium	Okręg Wojskowy VII
1 Dywizja Kawalerii	W zależności od szefa sztabu	Nie dotyczy	Nie dotyczy	Obszar 3 Dywizji
2 Dywizja Kawalerii	W zależności od szefa sztabu	A.O.	Ast Wrocław	Obszar 2 Dywizji Kawalerii
3 Dywizja Kawalerii	W zależności od szefa sztabu	Nie dotyczy	Nie dotyczy	Obszar 5 Dywizji
Flota	W zależności od właściwego dowództwa	A.O.	A.O. Floty	Flota bez instalacji lądowych

²⁹ Tłumaczenie użytych określeń: Kommandobehörde – jednostka zwierzchnia; Referate für innere Politik, Presse und Fremde Armeen (Ic) – Referat polityki wewnętrznej, prasy i obcych armii; Referate für den geheimen Meldedienst und die Spionageabwehr, Abwehr-Offizier (A.O.) – Referat służby wywiadu i kontrwywiadu; Territoriale Zuständigkeit – terytorium działania; Wehrkreiskommando – Okręg Wojskowy; nach Weisung chef Führerstab – w zależności od szefa sztabu; Gruppenkommando – Dowództwo Korpusu; Stationskommando – Dowództwo Stacji Marynarki; Küstenstandorte – tereny przybrzeżne.

Dowództwo Stacji Marynarki Morza Północnego	W zależności od właściwego dowództwa	A.O.	Ast Wilhelmshaven	Morze Północne i jego wybrzeża
Dowództwo Stacji Marynarki Bałtyku	W zależności od właściwego dowództwa	A.O.	Ast Kilonia	Bałtyk i jego wybrzeża

Źródło: Thomas Menzel, *Organisationsgeschichte des Amtes Ausland/Abwehr im Spiegel der Aktenüberlieferung im Bundesarchiv-Militärarchiv, Freiburg i.Br.*, „Militärgeschichtliche Zeitschrift” 2008, nr 1 (67), s. 105–136.

Placówka w Szczecinie (*Abwehrstelle Stettin beim Wehrkreiskommando II*) powstała w 1921 r. Jej pracami kierowali w różnych okresach kpt. Mohr, kpt. Kurt Jahn i mjr Seebom, mjr Günther Krappe³⁰ (do października 1935), kpt. Mantey³¹ (do listopada 1938), mjr Brücker (do sierpnia 1939), mjr Walther Wiebe (1939–1945). Merytorycznie *Ast Stettin* pracowała w trzech zakresach, podobnie jak pozostałe *Abwehrstelle*, czyli zajmowała się wywiadem, dywersją i kontrwywiadem. W latach dwudziestych pracowało w niej zwykle 4–5 oficerów. W kolejnej dekadzie ich liczba znacząco wzrosła. W 1934 r. zespół *Ast Stettin* tworzyło już 12 oficerów, których uzupełniała nieznana liczba pracowników cywilnych. Początkowo dział zachodni (*Stettin – West*) zajmował się penetracją Danii. Wschodni (*Stettin – Ost*) zajmował się północną Polską, głównie obszarem województwa pomorskiego (kierownik – por. rez. Alfons Hartwig). W latach 30. obszary penetracji zostały poszerzone o pozostałe państwa skandynawskie i ZSRR. Wiadomości o obsadzie są nadal szczątkowe. Jednym z działów szczecińskiego *Ast* kierował Werner Max Trautmann, który działał w Szczecinie pod pokrywkowym nazwiskiem dr Walther Thiele. Urodził się w tym mieście 4 stycznia 1895 r. Szkołę średnią ukończył we Wrocławiu. Tam też studiował na politechnice. W 1934 r. nie przyjęto go do wojska z powodów zdrowotnych, ale zaproponowano służbę w wywiadzie. W listopadzie 1934 r. został szefem referatu II w *Ast Stettin*. Na początku 1939 r. został przeniesiony na takie samo stanowisko do Hamburga, gdzie w czerwcu 1945 r. aresztowali go alianci.

Szczecińskiej *Abwehrstelle* podlegały posterunki niższego rzędu, odpowiedniki dużych polskich Posterunków Oficerskich tworzonych przez ekspozytury Oddziału II, nazywane *Nebenstelle* (w skrócie *Nest*, co w języku polskim oznacza „gniazdo”). Ich lokalizacja ulegała zmianom. Abwehrze szczecińskiej podlegał posterunek w Pile (wówczas Schneidemühl), kierowany przez por. Herberta Vahlbruch oraz w Słupsku dowodzony przez kpt. Erich Herrlitz (mieszkał na Bachstrasse 8, obecnie ul. Starzyńskiego). W latach trzydziestych, do września

30 Później gen. por. Krappe (1893–1981), dowódca 61. DP. Pozostawał w niewoli sowieckiej do 1949 r.

31 Być może: Willi Mantey (1903–1990), kapitan od 1934 r., major od 1939 r. Mieszkał w Szczecinie.

1939 r., działał posterunek w Szczecinku (*Nest Neustettin*), którego pracami kierował początkowo ppłk Schwiertz (w czasie wojny szef *Ast* w Kopenhadze). Później zastąpił go Erich Herrlitz, gdy posterunki w Pile i Słupsku zlikwidowano, pozostawiając tylko jeden w Szczecinku (później był oficerem *Ast* w Hamburgu). Specjalistą od afer polskich i sowieckich w *Ast* był pracownik cywilny Fuhrmann. Według powojennych zeznań oficerów niemieckich szczecińska placówka Abwehr dysponowała na terenie Pomorza polskiego wieloma agentami.

Tym, czym dla Pomorza Zachodniego była *Ast* w Szczecinie, tym dla Prus Wschodnich była *Asto* w Królewcu. W latach dwudziestych królewiecka placówka Abwehry miała jeszcze nieliczny personel. Pracami *Asto*, jak ją niekiedy nazywano (od *Abwehrstelle Ostpreussen*, oficjalna nazwa: *Abwehrstelle Königsberg beim Wehrkreiskommando I*), kierowało kilku oficerów, m.in. kpt. Denecke, kpt. Detmering, kpt. Wollmann, kpt. Walter Weiss. Wywiad przeciwko Polsce prowadzili por. w stanie spoczynku Heinrich Rauch i ppor. Johannes (Hans) Horatzek (w spolszczonej wersji Hans Horaczek), mówiący płynnie po polsku, późniejszy szef placówki Abwehry w Elblągu i w okupowanej Warszawie³². Referatem kontrwywiadowczym kierował rtm. Rudolph i ppor. rez. Siegfried Gerhard Cartellieri (późniejszy szef *Nebenstelle Danzig*, czyli placówki Abwehry w Wolnym Mieście). Podlegali im podoficerowie i cywilni pracownicy³³. Placówki terenowe *Asto* działały między innymi w Gdańsku (kierownik Oskar Reile), Elblągu, Giżycku (od 1925 r., kierownik por. Wolf Chamier), Malborku (por. Rauch) i Olsztynie (ppor. rez. dr Lössner). W latach późniejszych struktury stopniowo rozbudowywano³⁴.

W latach 1934–1937 na czele królewieckiej *Asto* stał major Henke. Podlegały mu trzy referaty (*Untergruppe*). Na czele pierwszego stał kpt. Horatzek. Podlegało mu 5 oficerów. Jako kierownik *Geheimer Meldedienst* koordynował zbieranie informacji z terenów przygranicznych Polski, krajów bałtyckich i Rosji. Drugim kierował rtm. dr Werner Götting-Seeburg. Podlegali mu oficerowie rozpracowujący mniejszości narodowe i organizujący dywersję. Trzeci referat zajmował się kontrwywiadem. Zespołem 5 oficerów kierował kpt. Fischer. Placówka dysponowała stacją radiową nadawczo-nasłuchową, nastawioną na obszary wschodnie (kierował nią mjr Richthofen). *Asto* podlegały posterunki oficerskie w Gdańsku, Elblągu, Giżycku i Insterburgu. Najważniejszy był w Wolnym Mieście, gdzie obok wywiadu ofensywnego prowadzono również prace kontrwywiadowcze. Ogółem w *Asto* pracowało 20 oficerów³⁵.

32 J. Horatzek (14 VI 1896 – 31 XII 1970), kierował Abwehrą w Warszawie w latach 1939–1944. Po wojnie pracował w służbach specjalnych Niemiec zachodnich (*Verfassungsschutz*) w Nadrenii Północnej-Westfalii. Według trudnych do zweryfikowania wiadomości latem 1939 r., gdy kierował placówką w Elblągu, zdobył plan mobilizacyjny armii polskiej.

33 O. Reile, *Der deutsche Geheimdienst im II. Weltkrieg. Ostfront. Die Abwehr im Kampf mit den Geheimdiensten im Osten*, Augsburg 1989, s. 94 i 50–51.

34 Poza *Abwehrstelle* i *Nebenstelle* działały podległe tym ostatnim *Abwehrort* (AO) z obsadą oficer i pięciu podwładnych oraz *Meldekopf*, będące rodzajem skrzynek kontaktowych dla agentów (*How to be a spy. The World War II SOE training manual*, oprac. D. Rigden, Toronto 2004, s. 173–174).

35 G. Buchheit, *op.cit.*, s. 113.

Mimo pewnej aktywizacji po przewrocie nazistowskim niemiecki wywiad na kierunku polskim do 1936 r. nie miał większego rozmachu. Było to przedmiotem niepokoju szefów *Abwehrstelle* na Śląsku i w Prusach Wschodnich, którzy uważali, że stracili inicjatywę w pojedynku z Oddziałem II. Jedno z pierwszych zdań memoriału mającego na celu ożywienie prac *Abwery*, opracowanego we Wrocławiu w lutym 1934 r., brzmiało: „Seit längerer Zeit befindet sich der geheime Meldedienst in einer Art der Erstarrung”³⁶. Działania mające zaradzić temu stanowi podjęto wkrótce po utworzeniu Wehrmachtu, gdy perspektywa zbrojnej rewizji traktatu wersalskiego zaczęła być dla Niemców bardziej realna. Wymagało to oczywiście wiedzy o stanie potencjalnych przeciwników.

Zmiana nastąpiła w 1935 r., gdy kontradmirał Wilhelm Canaris objął kierownictwo *Abwehry*. Ten cichy, dyskretny, lubiący ubierać się po cywilnemu oficer był groźniejszym przeciwnikiem aniżeli poprzednicy. Jego niechęć do nazistów nie miała większego znaczenia, pracował dla Niemiec bez względu na ich ustrój³⁷. Był bystry, pracowity i metodyczny, jednak oceny efektów jego działań są zróżnicowane. Stać go było na takie gesty, jak rozmowa z posłem polskim w Berlinie, Józefem Lipskim, podczas której zaproponował „nawiązanie bliższych relacji” między wywiadami obu państw, a jako gest dobrej woli zasugerował wymianę schwytych szpiegów, z Jerzym Sosnowskim na czele³⁸. Na taką rozmowę nie zdecydował się żaden poprzednik Canarisa. Autor jednej z ważniejszych jego biografii, Heinz Höhne, stwierdził, że poza Polską i Norwegią *Abwehra* nie odniosła wówczas poważniejszych sukcesów. W Wielkiej Brytanii jej agenci byli w namierzani przez kontrwywiad, z Francji płynęły do Berlina wiadomości nieprawdziwe. Przed atakiem na ZSRR dowództwo niemieckie otrzymało od Canarisa raporty o potencjale tego państwa, będące tłumaczeniem informacji pozostawionych przez Oddział II w Warszawie 1939 r.³⁹. Lepszych bowiem *Abwehra* nie posiadała. Może to prowadzić do wniosku, że z niemieckiego punktu widzenia polski wywiad ofensywny stał na wysokim poziomie, lecz już kontrwywiad – na niewspółmiernie niskim.

36 Cyt. za: *Materiały do dziejów hitlerowskiej Abwehry pod kątem jej posunięć skierowanych przeciwko polskiemu wywiadowi*, oprac. M. Andrzejewski, „Dzieje Najnowsze” 1983, z. 3, s. 171. Zdanie to można przetłumaczyć następująco: „Od dłuższego czasu nasza służba wywiadowcza znajduje się w stanie letargu”.

37 W 1937 r. Canaris miał powiedzieć adm. Patzigowi o nazistach „to wszystko zbrodniarze” (R. Manvell, H. Fraenkel, *Spisek Canarisa*, Łódź 1991, s. 49). Wśród historyków można spotkać opinie – np. stwierdził tak H. Trevor-Roper – iż Canaris był typowym przedstawicielem cesarskich elit niemieckich i jako taki współpracował z Hitlerem dla własnych korzyści. Z chwilą, gdy zaczęły one zanikać (w obliczu klęski), zdecydował się na przeciwdziałanie. Jednak ocknięcie się w realiach 1944 r. to raczej odruch oportunistyczny niż idealizmu. Należy jednak pamiętać o takich incydentach jak pomoc żonie płk. A. Szymańskiego w opuszczeniu terenów okupowanych. Himmlera nie byłoby na to stać, a „wśród ślepców jednooki królem”.

38 Rozmowa odbyła się 5 II 1936 r. (J. Schmidt, *Zum deutsch-polnischen Verhältnis zwischen den beiden Weltkriegen: Nationalitätenkampf, Spionage und Agentenaustausche*, [w:] *Geheimdienste, Militär und Politik in Deutschland*, (seria *Geheimdienstgeschichte*, t. 2), red. Jürgen W. Schmidt, Ludwigsfelde 2012, s. 314).

39 H. Höhne, *Canaris... passim*.

W 1936 r. Canaris zakończył wstępny etap sanacji i przebudowy niemieckiego wywiadu wojskowego. Abwehra stawała się sprawniejszą służbą, której ostrze skierowano w dużej mierze przeciwko Polsce. Historiografia niemiecka zazwyczaj wysoko ocenia jej jakość⁴⁰. Rzesza po wprowadzeniu w marcu 1935 r. obowiązkowej służby wojskowej wkroczyła na drogę forsownych zbrojeń i zaczęła przygotowywać się do wojny. Wiedza o przyszłym przeciwniku była coraz bardziej pożądana w Berlinie. Liczba afer szpiegostwa niemieckiego, odnotowana przez kontrwywiad polski, wzrosła skokowo. Kapitan Cyrkler w rocznym sprawozdaniu z działalności SRI DOK VIII stwierdził: „W roku 1936 nasilenie wywiadu niemieckiego na teren DOK VIII wzmogło się niewspółmiernie. Wywiad niemiecki angażuje do pracy nawet osoby narodowości niemieckiej, i to właściciele gospodarstw, przedsiębiorstw handlowych, kupców i właściciele domów. Są to ludzie posiadający średnie wykształcenie i stanowią lepszy materiał, gdyż wchodzi tu w grę praca ideowa”⁴¹. Tendencja ta była trwała. W 1938 r. dowództwo pomorskiego okręgu wojskowego podsumowało, że nasilenie działań obcego (w praktyce – niemieckiego) wywiadu na tym obszarze wzrosło o 60%⁴².

Kim byli oficerowie niemieckiego wywiadu wojskowego w północno-wschodniej Rzeszy? Wymaga to pogłębionych badań, by wykroczyć poza dość dobrze znaną sylwetkę Oskara Reile, wieloletniego szefa placówki Abwehry w Wolnym Mieście Gdańsku⁴³. W Niemczech są one podejmowane – by wymienić: wydane zapiski Waldemara von Müncha⁴⁴.

W historiografii polskiej jest o nich bardzo niewiele. Jednym z ważniejszych oficerów niemieckiego wywiadu na obszarze północno-wschodniej Rzeszy był w latach trzydziestych Walter Wiebe (1889–1961), specjalista od wywiadu morskiego. Do marynarki wojennej wstąpił w 1907 r., wraz ze swoim przyjacielem, Conradem Patzigiem, późniejszym szefem Abwehry. To zadecydowało o jego przyszłości. W latach dwudziestych mieszkał w Gdańsku, gdzie był pracownikiem firmy handlowej. Karierę w Abwehrze rozpoczął w połowie 1932 r. w gdańskiej podplacówce (Nest) podlegającej Ast Königsberg⁴⁵. Namówił go

40 W opracowaniu H. Emde znajduje się opinia, że „kontrwywiad niemiecki w Trzeciej Rzeszy był perfekcyjnie zorganizowany” (H. Emde, *Verrat...*, s. 146).

41 Cyt. za: P. Hauser, *Mniejszość niemiecka na Pomorzu i w Wielkopolsce w okresie międzywojennym*, [w:] *Bydgoszcz 3–4 września 1939*, red. T. Chinciński, P. Machcewicz, Warszawa 2008, s. 59.

42 S. Osiński, *V kolumna na Pomorzu Gdańskim*, Warszawa 1965, s. 142, 298.

43 O nim i jego działaniach: W. Skóra, *Działalność gdańskiej ekspozytury polskiego wywiadu wojskowego w latach 1920–1930 (Pomorze Zachodnie, Prusy Wschodnie i Wolne Miasto Gdańsk)*, Poznań 2011, *passim*.

44 Canaris, *die Abwehr und das 3. Reich. Aufzeichnungen eines Geheimdienst-Obersts von Waldemar von Münch*, Herausgegeben, eingeleitet und kommentiert von Dr. Jürgen W. Schmidt, Berlin 2017.

45 Wschód jednak nie był jedynym kierunkiem prac *Abwehrstelle Stettin*. Oficerowie i agenci penetrowali Szwecję, Danię i Norwegię, zdobywając nawet informacje dotyczące Islandii i Grenlandii (np. pogodowe, dotyczące północnego Atlantyku). W okresie II wojny światowej agenci docierali poprzez Hiszpanię do Portugalii, by prowadzić wywiad związany z działaniami na Atlantyku. Przez kontakty z firmami handlowymi w Turcji zdobywano wiadomości dotyczące sytuacji na Bałkanach.

do tego mjr Voss. Został głównym specjalistą od polskiej marynarki wojennej oraz instalacji w Gdyni i na Helu. Przez pierwszy rok nadal pracował w prywatnej firmie, traktując to jak przykrywkę. Dopiero gdy splajtowała w 1933 r., został „szpiegiem na cały etat”. Pracował dla niego zespół agentów (m.in. studentów politechniki) i funkcjonariuszy policji gdańskiej. Udało mu się zwerbować agentów pływających na polskich łodziach podwodnych. Bywał częstym gościem w Gdyni, gdzie wykonywał dużo fotografii. Wynajmował też samoloty, z których robił zdjęcia. W 1934 r. powrócił do służby w marynarce wojennej i został awansowany do stopnia komandora ppor. (*Korvettenkapitän*). Równolegle otrzymał rozkaz z Berlina, aby zorganizować w Gdańsku skuteczny kontrwywiad przeciwko Polakom. Został oficjalnie zatrudniony w gdańskiej policji i poprzez jej sześciu pracowników kryminalnych wykonywał zadania z tego zakresu. W 1935 r. objął kierownictwo wywiadu morskiego w placówce Abwehry w Szczecinie. Jego głównym zadaniem było zbudowanie agentury przeciwko ZSRR, gdyż jego koledzy dotychczas koncentrowali się na sprawach polskich. W Gdańsku zastąpił go komandor ppor. Dietrich. Od 2 sierpnia 1939 r. Wiebe był szefem szczecińskiej placówki (do 11 kwietnia 1945 r.). Jego podwładny, Werner Trautmann, określał go jako „oficera starej szkoły”, znającego pojęcie honoru. Do niewoli dostał się we Flensburgu, był przesłuchiwany przez amerykańskich i brytyjskich oficerów wywiadu floty. Z niemieckiej marynarki został zwolniony w styczniu 1946 r. Nie był członkiem NSDAP.

Placówką Abwehry w Insterburgu (obecnie Czerniachowsk) kierował od kwietnia do września 1939 r. późniejszy płk Eginhard Notzny (1894–1970), oficer, któremu warto poświęcić więcej miejsca. Do Abwehry wstąpił w 1922 r. i od tego czasu prowadził działania przeciwko Polsce, głównie na Śląsku. Polski kontrwywiad aresztował go w 1931 r. Sąd w Katowicach skazał go na 8 lat więzienia. Jednak trzy lata później wymieniono go na polskich oficerów i agentów. We wrześniu 1939 r. skierowano go do Białegostoku, gdzie rozpoczął organizację siatki wywiadowczej przeciwko Sowietom. Ci jednak wkroczyli do miasta pięć dni później (22 września) i Notzny wraz z agentami musiał uciekać. Po powrocie do Insterburga jego głównym zadaniem było rozpracowywanie sił zbrojnych i sytuacji na Litwie. W 1940 r. awansował na pułkownika i skupił się na organizacji wywiadu na kierunku rosyjskim; stanął na czele placówki wywiadowczej w Tyłży. W lutym 1942 r. został szefem *Abwehrstelle* w Królewcu, której głównym zadaniem był wówczas kontrwywiad na obszarze Okręgu Wojskowego nr I (*Wehrkreis I*). W styczniu 1945 r. wraz z obsadą Ast ewakuował się do miejscowości Parchim w Meklemburgii, gdzie miesiąc później zniszczył wszystkie dokumenty podległej agendy. Był już wówczas oficerem wywiadowczym Grupy Armii Wisła (*Heeresgruppe Weichsel*). Dostał się w ręce Brytyjczyków, którym złożył obszernie zeznania, szczególnie dokładnie opisując działania NKWD i kulisy kierowanego przez Sowietów Narodowego Komitetu Wolne Niemcy (*Nationalkomitee Freies Deutschland*).

2. „Cywilne” wsparcie niemieckich służb wywiadowczych

Abwehra miała ważne wsparcie w różnorodnych instytucjach pozawojskowych. Najważniejsze, takie jak Sonderdienst „Nuntia” (kierowana przez mjr Hermanna Liesera i kpt. Carla Rau), zostały już opisane w historiografii⁴⁶. Tak popularnie określano instytucję działającą pod szyldem agencji zamorskiej informacji handlowej (*Die Deutsche Überseedienst GmbH – DÜD*). DÜD założono już w 1914 r., aby wspierać niemiecką wymianę gospodarczą poufnie zebranych informacjami oraz propagować otwarcie firmy z Rzeszy. Wobec dezorganizacji służb wywiadowczych po I wojnie szyld i częściowo kadry DÜD zostały wykorzystane do zawoalowania działań typowych dla wywiadu wojskowego. Powstała w ten sposób Nuntia skupiła wielu byłych wojskowych. Rezydentem w Gdańsku został na początku lat dwudziestych ppłk Max Stapff, formalnie delegat niemieckiego Czerwonego Krzyża (*Fürsorgekommissar in Danzig durch das Zentralkomitee vom Roten Kreuz Berlin*)⁴⁷. Jak ustalono, jego zadaniem było zbieranie i przysyłanie do Berlina informacji gromadzonych przez policję gdańską i liczne „społeczne agendy” (np. grupę dr. Richarda Wagnera).

Działy też pomniejsze, opisywane niekiedy przez niemiecką prasę lewicową jako „nielegalne biura szpiegostwa”. W numerze „Die Weltbühne”⁴⁸ z 1926 r. dziennikarz Carl Mertens (współpracujący później z Oddziałem II) zamieścił artykuł „Deutsche Spionage” (szpiegostwo niemieckie). Opisał w nim z przyganą i demaskatorsko Niemiecki Instytut Zagraniczny (*Deutsches Auslands – Institut*), działający w Stuttgarcie. Instytucja ta, założona w 1917 r. w celu promowania interesów niemieckich za granicą, została określona jako fragment tajnego sztabu generalnego armii niemieckiej lub *Spionagebüro in Stuttgart*. Pracowało tam wówczas 120 urzędników, głównie byłych cesarskich oficerów sztabowych. Mieli oni bieżący kontakt z 610 mężami zaufania w różnych krajach. Prenumerowali 56 tytułów obcokrajowych i 240 niemieckich, co dawało podstawę do wywiadu białego. Instytut dysponował rocznym budżetem 200 tys. marek. Mertens przytoczył wypowiedź szefa instytutu, dra Theodora Wannera, z lipca 1925 r.: „Przede wszystkim nasza wdzięczność kieruje się do mężczyzn i kobiet, którzy w bezinteresownym oddaniu na odległych placówkach muszą radzić sobie i odpowiadać na nasze poufne pytania, często narażając się na osobiste niebezpieczeństwo”⁴⁹.

Na początku lat dwudziestych w Wolnym Mieście Gdańsku działało biuro szpiegowskie dr. Richarda Wagnera, struktura dość charakterystyczna dla okresu ukrywania przez Niemców swoich służb specjalnych przed państwami byłej Ententy.

46 W pracach: W. Kozaczuk, *op.cit.*; H. Kopczyk, *op.cit.*

47 Dawniej Stapff był szefem sztabu XVII Korpusu Armii (Martin Schlemmer, *„Los von Berlin“. Die Rheinstatebestrebungen nach dem Ersten Weltkrieg*, Köln-Weimar 2007, s. 700).

48 Czasopismo ukazywało się jako tygodnik w latach 1905–1933. Pisywali tam m.in. Kurt Tucholsky i Carla von Ossietzky. Po przejściu władzy przez nazistów ukazywało się w Austrii; po 1945 r. było gazetą komunistów niemieckich.

49 C. Mertens, *Deutsche Spionage*, „Die Weltbühne” 1926, nr 11.

Powstawały wówczas twory quasi-prywatne lub społeczne. Wagner był działaczem Gdańskiej Służby Ojczyźnianej (*Danziger Heimatdienst*)⁵⁰. Formalnie podlegała ona berlińskiej *Reichszentrale für Heimatdienst* (była też stamtąd finansowana), jednak ze względu na specyfikę obszaru działania miała kilka cech wyjątkowych. Jedną z nich była działalność wywiadowcza. Koordynował ją Wagner. Utrzymywał w Polsce wiele drobnych filii i posterunków Heimatdienstu, które zapewniały stały dopływ informacji. Władze polskie aresztowały go w Luzinie 24 marca 1920 r., gdy przekroczył niedawno wytyczoną granicę Polski⁵¹. Przy aresztowanym znaleziono materiały obciążające, między innymi raporty wojskowe. O wypuszczenie Wagnera kilkakrotnie apelował Wysoki Komisarz LN w Gdańsku, który uważał się za reprezentanta praw obywateli gdańskich. Gdy nie przyniosło to natychmiastowego skutku Tower rozpoczął starania o odwiedzenie go w więzieniu w Starogardzie. Pod wpływem tej presji Wagnera co prawda skazano w Toruniu na rok więzienia, lecz niemal od razu zwolniono na mocy amnestii, po czym wrócił do Gdańska w listopadzie 1920 r. Rozmach jego prac nieco zmalął, ponieważ z Berlina napływały coraz mniejsze kwoty. Organ prasowy Heimatdienstu „*Deutscher Volksrat*” z dwutygodnika zmieniono na miesięcznik⁵².

3. Policja jako instytucja wywiadowcza

Zadania kontrwywiadowcze w Prusach wykonywała również policja. W odróżnieniu od Abwehry podlegała ona władzom cywilnym, również na szczeblu lokalnym (prowincji i rejencji pruskich). Rdzeniem początkowo była Centrala Policji Państwowej (*Centrale Staatspolizei*). Zatrudniano tam głównie byłych cesarskich urzędników, mających spore doświadczenie kontrwywiadowcze. Dekretem z 20 maja 1925 r. w berlińskiej komendzie głównej policji powołano Wydział I, będący w istocie policją polityczną (*Abteilung I A des Polizeipräsidiums*). Dekretem z 12 grudnia 1928 r. dokonano scalenia trzech działów policji pruskiej (*Verwaltungs-, Schutz- und Kriminalpolizei*). Sprawami politycznymi (a więc i kontrwywiadem) zajmował się Wydział I „policji administracyjnej” (*Abteilung I der Verwaltungspolizei*). Zatrudniał około 1000 funkcjonariuszy⁵³. Jego funkcjonariusze rozpracowywali konsulaty polskie, gdyż słusznie domyślano się, iż są oparciem dla Oddziału II.

50 R. Wagner (1882–1962), dr filozofii, nauczyciel, był posłem do gdańskiego Volkstagu II kadencji (z ramienia Partii Niemiecko-Liberalnej). Był jednym z założycieli i szefem *Deutsche Heimatbund Danzig*. W latach 1925–1930 kierował służbą prasową gdańskiego Senatu. W 1931 r. przeniósł się do Berlina. W niektórych dokumentach Oddziału II określa się go jako „majora rezerwy”, choć nie jest pewne, czy nie mylono go z Siegfriedem (Zygfrydem) Wagnerem, dowódcą gdańskiej *Einwohnerwehr*, później wicedyrektorem gdańskiego Urzędu Celnego. Zob. H. Kopycyk, *Niemiecka...*, s. 102.

51 W kalendarium gdańskiej księgi adresowej podano inną datę: 22 marca (*Adressbuch für Danzig und Vororte 1921*, Gdańsk 1921, s. XV).

52 Archiwum Państwowe w Gdańsku, Komisarz Generalny RP w Gdańsku, sygn. 604, Pismo Karola Dubicza z 15 II 1922 r.

53 L. Richter, *Military and Civil Intelligence Services in Germany from World War I to the End of the Weimar Republic*, [w:] H. Bungert, J. Heitmann, M. Wala, *Secret intelligence in the twentieth century*, Routledge 2003, s. 8. Abt. I *Verwaltungspolizei* nosił nazwę *Politische Polizei*.

Funkcjonariusze placówek kryminalnej policji krajowej (*Landeskriminalpolizei* – LKP) prowadzili również działania wywiadowcze przeciwko Polsce, choć teoretycznie nastawiali się na kontrwywiad. Struktura federacyjna Rzeszy i szeroki zakres kompetencji samorządów nie sprzyjały operatywności policji. W pierwszych latach republiki weimarskiej większość funkcjonariuszy podlegała w istocie burmistrzom; tylko niektórzy (z LKP) – prezydentom rejencji. Jednak z powodu zagrożenia „polską penetracją szpiegowską” stopniowo zmierzano do centralizacji zarządzania jednostkami policji na północnych i wschodnim pograniczu Niemiec (określano to jako „proces upaństwowienia policji”). Kluczową reformę przeprowadzono w lutym 1927 r. Na podstawie decyzji pruskiego ministra spraw wewnętrznych połączono formacje pogranicznej policji krajowej z placówkami policji kryminalnej na północnym i wschodnim pograniczu Rzeszy. Dotychczasowe komisariaty pograniczne w Gąbinie, Olsztynie, Kwidzynie, Koźlinie, Legnicy i Flensburgu zostały przemianowane na urzędy kryminalnej policji krajowej (*Landeskriminalpolizeistellen*). Równocześnie przeniesiono placówki LKP z Gąbina (Gumbinnen) do Tylży i z Kwidzyna do Elbląga. Urzędy LKP w Tylży, Elblągu, Pile i Flensburgu zostały podporządkowane państwowemu dyrektorowi policji (*Staatlicher Polizeioverwalter*). Dotychczasowe placówki krajowej policji pogranicznej (różnych szczebli) przemianowano na *Kriminal und Grenzkommissariate*, które stanowiły terenowe punkty oparcia dla LKP. W prowincjach Prusy Wschodnie, Marchia Graniczna, Górny i Dolny Śląsk, Szlezwik-Holsztyn i w rejencji koszalińskiej urzędy LKP działały z ramienia prezydentów prowincji. Ogólnie przemiany te oznaczały konsolidację i wzmocnienie roli państwa w kierowaniu policją na pograniczu wschodnim. W 1927 r. w prowincjach pruskich Pomorze i Marchia Graniczna było 214 funkcjonariuszy LKP.

W Berlinie działała centrala (*Landeskriminalpolizeiamt*), gdzie ewidencjonowano i porządkowano informacje napływające z placówek terenowych. Na obserwację ekspozytury Oddziału II w latach dwudziestych nastawione były LKP w Prusach Wschodnich, działające w Królewcu, Olsztynie, Tylży i Elblągu. Ta ostatnia, ulokowana przy elbląskim *Polizei-Präsidium*, powstała z dawniejszego komisariatu w Kwidzynie. Najważniejszą rolę odgrywała jednak placówka w Królewcu, działająca przy miejscowym *Polizei-Präsidium*. Wydział pierwszy (*Abteilung „Pol. I”*) zajmował się niemieckimi partiami politycznymi, organizacjami paramilitarnymi i społecznymi w Prusach Wschodnich, czyli spełniał rolę policyjnej defensywy (i SRI) w Polsce. Wydział drugi (*Abteilung „Pol. II/III”*) powstał na bazie dawniejszego komisariatu policji granicznej (*Landesgrenzpolizei*). Zajmował się kontrwywiadem i kontaktami z Gdańskiem⁵⁴. Na Pomorzu Zachodnim placówki LKP znajdowały się w Koszalinie i Szczecinie.

54 W raporcie ekspozytury z 1925 r. opisano strukturę tzw. *Lakripo*, czyli *Landesgrenzkriminalpolizei*, mającej „charakter policji politycznej”. Jej kierownikiem w Prusach Wschodnich był *Kriminaldirektor* Oswald Vogel, zastępcą – Herbert Abt (obaj na stałe pracowali w Królewcu, gdzie były 2 główne posterunki). W istocie była to część LKP, która prowadziła płytki wywiad ofensywny na Polskę i Litwę. Zob. H. Kopczyk, *Niemiecka...*, s. 102–105.

W terenie ważną rolę w zmaganiach wywiadów płytkich odgrywały państwowe komisariaty graniczne i kryminalne (*Staatliche Kriminal- und Grenzkommissariate*). W praktyce były one pogranicznymi placówkami terenowymi *Landeskriminalpolizei*. Zatrudnieni tam funkcjonariusze stanowili „pierwszą linię obrony” wobec informatorów ekspozytur Oddziału II przenikających do Niemiec. Każdy posterunek dysponował egzemplarzem stale uzupełnianej książki dochodzeń (*Fahndungsbuch*), będącej odpowiednikiem polskiego „Poufnego Przeglądu Inwigilacyjnego”, jednak skupiającej się na sprawach wywiadu. Zawierała ona spis (zwykle kilkuset) nazwisk i możliwych pseudonimów osób podejrzewanych o współpracę z wrogimi wobec Niemiec służbami. Gdy szef placówki granicznej był operatywny, mógł stanowić dla oficerów ekspozytury poważny problem. Tak było w przypadku komisariatów w Lęborku i Bytowie, gdy komisarze kryminalni Küssner i Wächter byli obiektami wielu rozważań Birkenmayera i Zychonia. W prowincji pomorskiej placówki te – określane jako *Stützpunkt* – ulokowano w Bytowie, Lęborku i Sassnitz. Na ważnej linii kolejowej i drogowej wiodącej do Gdańska, w miejscowości Bożepole Wielkie (*Grossboschpol*), działała *Kriminal- und Grenzpolizeidienststelle*⁵⁵. Jej obsadę w 1925 r. zwiększono z 7 do 13 urzędników kryminalnych, z których część podróżowała pociągami do Słupska, stale prowadząc wywiad przygraniczny. Na terenie Marchii Granicznej placówki *Kriminal- und Grenzkommissariate* były w Wierzchowie (*Firchau*), Złotowie (*Flatow*), Wschowie (*Fraustadt*), Krzyżu (*Kreuz*), Szczañcu (*Stentsch*), Sulechowie (*Züllichau*). W Prusach Wschodnich było ich szczególnie wiele, co odzwierciedla poczucie zagrożenia Niemców: w Dłutowie (*Dlottowen*, od 1938 r. *Fischborn*), Dąbrównie (*Gilgenburg*), Nidzicy (*Neidenburg*), Szczytnie (*Ortelsburg*), Prostkach (*Prostken*), Biskupcu Pomorskim (*Bischofswerder*), Iławie (*Deutsch Eylau*), Gardeji (*Garnsee*), Kwidzynie (*Marienwerder*), Pilawie (*Pillau*), Tylży (*Tilist*)⁵⁶.

Po przejściu władzy przez nazistów w 1933 r. zadania LKP i *Schupo* przejęła tajna policja państwowa (*Geheime Staatspolizei – Gestapo*), mająca placówki w większych miastach prowincji pruskich (np. w Koszalinie, *Staatspolizeistelle Köslin*). Funkcjonariuszy *Gestapo* wspierali nadal żandarmi (np. *Gendarmeriedistrikte* w Koszalinie i Słupsku). Policja polityczna nie była już elementem administracji ogólnej; ulegała wyodrębnieniu, centralizacji i ideologizacji, czyniących z niej niebezpieczniejsze narzędzie. Początek tym przekształceniom nadała ustawy z 26 kwietnia i 30 listopada 1933 r. Ostatnia wyodrębniła *Gestapo* jako osobną służbę policyjną, podporządkowaną premierowi Prus, praktycznie niezależną od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W kwietniu następnego roku szefem

55 H. Fenske, *Die Verwaltung Pommerns 1815–1945. Aufbau und Ertrag*, Wien 1993, s. 82. W 1925 r. obsadę posterunku zwiększono z 7 urzędników kryminalnych do 13. Część z nich stale jeździła pociągami na trasie Słupsk–Bożepole Wielkie; inni prowadzili wywiad przygraniczny. Obsadę *Schupo* w Lęborku zwiększono wówczas o 40 żołnierzy Reichswehry, których skoszarowano i wykorzystywano do służby policyjnej (Archiwum Państwowe w Gdańsku, Komisarz Generalny RP w Gdańsku, sygn. 1238, Raport wojskowy ekspozytury gdańskiej z 3 XII 1925 r.).

56 *Handbuch über den Preußischen Staat 1930*, Berlin 1930, *passim*.

tej służby został Himmler, co zapoczątkowało forsowne zrastanie personalne i organizacyjne z SS. Zadaniem *Gestapo* było – według ustawy – „zwalczanie wszystkich dążeń antypaństwowych”. W ustawie z 10 lutego 1936 r. przewidziano, iż działalność jej funkcjonariuszy nie może być badana i zaskarżana, zaś od ich decyzji nie przysługiwało odwołanie. Inne organy policyjne, podporządkowane landratom i burmistrzom, musiały wykonywać ich polecenia⁵⁷. W czerwcu tego roku Himmler został szefem całej policji niemieckiej; niemal równocześnie podzielono ją na mundurową policję porządkową (Orpo) i policję bezpieczeństwa (Sipo). W skład tej ostatniej wchodziło formalnie *Gestapo* i *Kripo*.

Gestapo stawało się znacznie groźniejszym przeciwnikiem dla Oddziału II niż instytucje w gruncie rzeczy demokratycznej republiki weimarskiej⁵⁸. Ze względu na totalitarny charakter państwa w Trzeciej Rzeszy działał też równoległy, partyjny pion służb bezpieczeństwa, obarczony również zadaniami wywiadowczymi. Zajmowała się tym Służba Bezpieczeństwa *Reichsführera SS* (*Sicherheitsdienst des Reichsführers-SS*, w skrócie SD), powołana już w 1931 r. Na mocy zarządzenia z 14 grudnia 1934 r. została ona „jedyną organizacją wywiadowczą i kontrwywiadowczą NSDAP, jej formacji i związków przyłączonych”. Wobec rozgałęzienia organizacji nazistowskich nie było to zadanie marginalne. Pod koniec 1938 r. w szeregach tej służby było 7230 funkcjonariuszy etatowych i honorowych. W drugiej połowie następnego roku na omawianym obszarze inspektorzy policji bezpieczeństwa i SD mieli siedziby w Królewcu (*SD-Oberabschnitt Nord-Ost*) i Szczecinie (*SD-Oberabschnitt Nord*, kierowany przez *SS-Oberführera Roberta Schulza*). Rejonowe placówki SD (*SD-Unterabschnitte*) działały w Olsztynie, Królewcu, Tylży, Szczecinie, Szczecinku, Schwerin, Berlinie i Frankfurcie nad Odrą⁵⁹. Utworzony w Gdańsku *SD-Abschnitt* (podlegający Królewcowi) był jedną z najaktywniejszych placówek SS. Tam rekrutowano późniejszych dywersantów działających w Polsce, głównie spośród rekrutów do *Wehrmachtu*, udających się z Pomorza przez Wolne Miasto na nielegalne przeszkolenie wojskowe w Rzeszy⁶⁰. W Polsce SD bazowała głównie na mniejszości niemieckiej skupionej w *Deutsche Vereinigung* i Partii Młodziemieckiej (*Jungdeutsche Partei*). Pracownicy i agenci SD prowadzili głównie wywiad polityczny, ale również – pomimo rywalizacji tych służb – wspierali działania *Abwehry*⁶¹.

57 E. Jędrzejewski, *Hitlerowska koncepcja administracji państwowej 1933–1945. Studium polityczno-prawne*, Wrocław 1975, s. 139–143.

58 Dla wywiadu polskiego ważna decyzja zapadła 20 IX 1936 r. W każdym *Wehrkreis* powołano wówczas instytucję inspektorów Orpo (IdO) i Sipo (IdS), którzy mieli współpracować z *gau-leiterem* i dowódcą okręgu wojskowego. Tego dnia pruskie *Gestapo* zostało kwaterą główną policji politycznej Rzeszy (E. Crankshaw, *Gestapo. Narzędzie tyranii*, Warszawa 1960, s. 89).

59 A. Ramme, *Służba bezpieczeństwa SS*, Warszawa 1984, s. 97–98, 289, 291.

60 M. Cygański, *SS w polityce zagranicznej III Rzeszy w latach 1934–1945*, Wrocław 1975, s. 131. Więcej: J. Daniluk, *SS w Gdańsku. Wybrane zagadnienia*, Gdańsk 2013, *passim*.

61 Canaris i rzeczywisty zwierzchnik SD Heydrich mieszkali w Berlinie w sąsiedztwie i utrzymywali bliskie stosunki rodzinne. Mimo to na gruncie zawodowym mocno rywalizowali i nie lubili się, co miało przeniesienie na kontakty wzajemne ich podwładnych. Zob. R. Manvell, H. Fraenkel, *op.cit.*, s. 46–48.